

Maria Witek, Waldemar Witek (BDZ Szczecin)

TRADYCJE REGIONALNE W ŻYCIU MIESZKAŃCÓW ZDROJÓW – DZIELNICY SZCZECINA.

CZ.II: ROK OBRZĘDOWY W ŻYCIU MIESZKAŃCÓW ZDROJÓW - Wybrane elementy

W niniejszym artykule zostanie przedstawione zostaną tradycyjne zwyczaje i obrzędy w życiu mieszkańców Zdrojów. Biorąc pod uwagę niezwykle obszerny materiał uzyskany w trakcie projektu badawczego¹, zastosowano - na potrzeby niniejszego artykułu - ujęcie syntetyczne, w postaci antropologicznej interpretacji obrzędowości dorocznej oraz tabelarycznego układu wyników badań. Autorzy zdają sobie sprawę, że tabele w wypadku tej sfery życia społeczności są – być może – zbyt oschłe i „statystyczne”, pozwalają jednak w sposób przejrzysty prześledzić ewolucję obrzędowości, tj. od opisu tradycji wyniesionych z domu rodzinnego (z Wileńszczyzny), aż po przemiany i zapożyczenia w nowym miejscu osiedlenia.

W ramach każdej kultury wytwarzane są rozliczne wzory rytualizacji życia publicznego i prywatnego w postaci określonych zwyczajów, obrzędów i świąt. Stanowią one swoiste symbole kulturowe danej społeczności, która pielęgnuje je i rozwija w oparciu o tradycje. Właściwa kulturze chłopskiej – nie tylko obszaru Wileńszczyzny – obrzędowość doroczna ukształtowana została przede wszystkim w relacji człowiek – przyroda, a co za tym idzie symbolizowała zgodność prac rolnych z cyklem zmienności faz wegetacji przyrody. Obrzędy owe niezwykle silnie konsolidowały członków społeczności lokalnej, dając im jednocześnie poczucie własnej odrębności w stosunku do innych grup. Na cykl roczny składały się następujące systemy:

- cykl gospodarczy – związany ściśle z kalendarzem prac rolnych;
- cykl obrzędów – połączony z kalendarzem obrzędowym;

¹ Projekt badawczy został zapoczątkowany przez Marię i Waldemara Witków, w trakcie pisania pracy magisterskiej i kontynuowany w następnych latach, a w niniejszych materiałach pokonferencyjnych zostały zaprezentowane dwa tematy: „Procesy osadnicze w Zdrojach po II wojnie światowej” oraz „Rok obrzędowy w życiu mieszkańców Zdrojów”.

- roczny cykl chrześcijański – odnoszący się do kalendarza świąt kościelnych²

Oczywiście systemy te pozostając w ścisłym powiązaniu ze sobą, zdawały się tworzyć dość stabilną całość, aczkolwiek w pewnych określonych sytuacjach, jej poszczególne części składowe wybijały się na plan pierwszy.

Dla społeczności rolniczej, z której wywodzi się większość osadników z Wileńszczyzny osiadłych w Zdrojach po 1945 r.³, największe bodaj znaczenie posiadał kalendarz rolniczy; sfera prac związanych z cyklem wegetacyjnym określała podstawy ich bytu. Łączyła ona w sobie elementy świąt chrześcijańskich i tradycyjnych poczynań obrzędowych

Doskonale wszystkim znana jest swoista atmosfera, podniosły charakter wszelkich obrzędów. Zawierają one w sobie: określone formuły słowne, wymagają takich a nie innych czynności i zachowań; w większości wypadków nie natrafiamy na większe trudności w wyodrębnieniu owego czasu obrzędowego – „czasu świętego” – od codziennego rytmu życia.

Dotykamy tym samym niezwykle istotnej kwestii – czasu – w życiu mieszkańców społeczności wiejskiej. Problemowi temu poświęcił wiele uwagi M. Eliade, za którym możemy powtórzyć z przekonaniem, iż „człowiek religijny /.../ żyje w dwóch rodzajach czasu, z których ważniejszy, czas święty występuje pod aspektem czasu okrężnego, odwracalnego i dającego się odzyskiwać, jak rodzaj wiecznej, mistycznej teraźniejszości, w którą człowiek włącza się za pośrednictwem obrzędów⁴. Drugi rodzaj czasu to czas historyczny, biegnący po linii prostej, w odróżnieniu od czasu sakralnego wracający ciągle do czasu wyjścia. „Chrześcijaństwo waloryzuje czas historyczny, wobec tego, że Bóg wcielił się, że przyjął na siebie istnienie ludzkie, historycznie uwarunkowane; historia może także dostąpić uświęcenia”⁵.

Najistotniejszym, praktycznie, punktem w cyklu obrzędowości dorocznej – stanowiącym koniec i początek nowego – były Gody, czyli Święta Bożego Narodzenia, poczynając od Wigilii, a na Trzech Króli kończąc (24 grudnia – 06 stycznia), w stronach rodzinnych repatriantów z Wileńszczyzny zwane „*Kalady*”. Był to moment w życiu członków społeczności szczególnie podniosły, podkreślały go odpowiednie przygotowania. Wszelkie porządki, przyrządzanie tradycyjnej wieczerzy, potęgowały nastrój wyczekiwania i podniecenia.

² J. i R. Tomicczy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*. Łódź, 1975, s. 147.

³ Byli to mieszkańcy dawnego powiatu Oszmiana

⁴ M. Eliade, *Sacrum. Mit. Historia.*, Warszawa, 1970, s. 98.

⁵ M. Eliade, *Sacrum...*, dz. cyt., s. 130.

W tym kontekście należy się zastanowić nad wymową i genezą niektórych zachowań charakterystycznych dla Wigilii. Obfitość potraw – zgodnie a tradycją katolicką – postnych, wzajemna życzliwość i szacunek, zasiadanie do stołu wspólnie z parobkami, dzielenie się opłatkiem, przyjęcie pod dach i ugoszczenie niespodziewanego gościa – to wszystko zgodne jest z tradycją chrześcijańską, ale jest także chęcią powrotu do czasów, gdy wszyscy byli sobie równi, a zdobycie pożywienia nie nastęczało większych trudności. Uważamy, że nastąpiło w tej obrzędowości przeniknięcie elementów pierwotnych do zachowań religijnych. Charakterystyczne jest również, iż w owym momencie nagromadzono najwięcej elementów obrzędowych – występują tu bogate wróżby, szereg nakazów i zakazów. Jest to więc zakodowana w podświadomości chęć zapewnienia sobie sił i pozyskania przychylności mocy nadprzyrodzonych w nowym roku. Czas sakralny, zamknięty w okręgu osiąga swój punkt kulminacyjny – jest najłabszy, narażony na niebezpieczeństwa, a jednocześnie w tym samym czasie odradza się, czerpie nowe siły. Następuje więc wyraźne zespolenie dążeń ludzkich do podobnego stanu, zyskania aprobaty przodków, gdyż „religijne uczestniczenie w jakimś święcie zakłada wyjście ze zwykłego trwania czasowego, celem włączenia się w czas mityczny, reaktualizowany przez owo święto”⁶.

Podkreślić należy dwojaki charakter tego święta: typowo agrarny – manifestujący się w przynoszeniu do izby siana, rozścielaniu następnie pod obrusem – i zaduszkowy, czego przykładem było pozostawianie resztek wieczerzy na stołach do rana „aby duszyczki mogły się pożywić”. Okazywano w ten sposób swój szacunek i pamięć, często także w obawie, aby dusz nie urazić i nie ściągnąć na siebie ich gniewu. Jest to wyraźna pozostałość przedchrześcijańskiego kultu zmarłych, obchodzonego w tym czasie, umiejętnie przejęta przez kościół, nadający im odpowiednie rangą znaczenie religijne.

Po uzyskaniu nowych sił, przeżyciu najważniejszego momentu w roku – jak określają repatrianci z Wileńszczyzny – nadchodził czas zabaw i radosnych „*misajednych*” (karnawałowych) obrzędów, tj. odgrywanie jasełek, kolędowania z gwiazdą (szczególnie chętnie odwiedzano wówczas panny na wydaniu), które były kolejnym symbolem odradzającego się życia. Kolędy o nowonarodzonym Chrystusie niosły radość, dawały poczucie bezpieczeństwa i oparcia. Bardzo popularny zwyczaj zawieszania w stodołach huśtawek wiąże się silnie z obrzędowością agrarną. Dynamiczne „*loty*” w górę gwarantowały znakomity urodzaj lnu. Młodzież miała okazję do zabawy i zalotów jednocześnie, a obrzędowość zapustna przez wieki nie uległa wpływom Kościoła, prawdopodobnie dlatego,

⁶ M. Eliade, *Sacrum...*, dz. cyt., s. 97.

iż w okresie tym nie przypadła żadna, większa uroczystość religijna. Punkt kulminacyjny osiągały zapusty w „ostatki” – były one ostatnią okazją do hucznych zabaw. Zbliżał się bowiem kolejny, niezwykle istotny moment w życiu społeczności wiejskich – wiosna, z wplecionym w nią Świętem Wielkanocnym.

„I oto, z nastaniem wiosny to, co było dotychczas związane, zostawało rozwiązane, to, co było ukryte – ujawnione, to, co zamknięte – otwarte”⁷.

Repatrianci z Wileńszczyzny wywodzili się z regionu, w którym zanikły zwyczaje związane z witaniem nadchodzącej wiosny: dopiero podczas obrzędów wielkanocnych pojawiały się one, sygnalizując odradzającą się przyrodę – początek cyklu wegetacyjnego. Istotnym atrybutem obrzędowym stawała się woda. Jednakże w badanym przez nas środowisku rytuały wiążące się z nią były odmienne, chociaż ich sens pozostawał niewątpliwie taki sam. Był to akt symboliczny, niezmienny w swej istocie od czasów przedchrześcijańskich – akt oczyszczenia. „Kontakt z wodą pobudzał i wzmacniał siły przyrody na poziomie antropologicznym, podobnie, jak miało to miejsce w innych sferach rzeczywistości”⁸. Analogiczne znaczenie miało uderzanie się palmą. Kontakt z pełną soków życiowych, a do tego pobłogosławioną w kościele gałązką przydawał sił witalnych. Zachowano tym samym poczucie przynależności do świata przyrody – człowiek stanowił jej nierozzerwalne ogniwo, współistniejąc w możliwie jak największej symbiozie.

Cała obrzędowość wielkanocna, przepojona pierwiastkiem religijnym, była także kultem natury, chęcią pozyskania jej sobie. Poprzez szereg zakazów i nakazów, podobnie jak w okresie Godów, ludzie starali się stworzyć optymalne warunki budzącemu się życiu, którego symbolem było jajko. Powstawało zeń życie i jego symbolika w okresie wiosennym, w połączeniu z tradycją kościelną nie potrzebuje komentarza. „Symbole nigdy nie znikają z pola aktualności psychicznej, mogą zmieniać aspekty, rola ich pozostaje jednak niezmienną”⁹.

Okres wiosenny, niezwykle istotny w życiu mieszkańców wsi wiązał się nierozzerwalnie ze słowiańskim, wiosennym świętem zaduszkowym. „*Dziady*” obchodzono bowiem nie tylko – zgodnie z obrządkiem katolickim – jesienią, ale również wiosną, w okolicach Świąt Wielkanocnych. Sąsiedzkie spotkania z tej okazji, modły i uczty nosiły na sobie piętno czasu. Dowodziły niezbitcie poczucia jedności żywych ze światem zmarłych. Ludzie czuli się związani z rzeczywistością w każdym jej wyrazie, zmarli zaś (a raczej ich

⁷ J. i R. Tomiccy, *Drzewo...*, dz. cyt., s. 185.

⁸ J. i R. Tomiccy, *Drzewo...*, dz. cyt., s. 188.

⁹ M. Eliade, *Sacrum...*, dz. cyt., s. 37.

dusze) stanowili także naturalny element tego świata. Dalsze istnienie, działalność, praca, wszelkie powodzenie w życiu było w pewnej mierze zasługą tych, którzy odeszli; dusze ich natomiast w dalszym ciągu mogły ingerować w owe sprawy – zależnie od stosunku żywych – pomagać lub szkodzić.

Podporządkowanie zachowań ludzkich rocznemu cyklowi przyrody były ewidentne. Niczym innym bowiem, jak pojednaniem z naturą, prośbą o jej przychyłność, był uroczysty wypęd bydła na pastwisko, czy rozpoczynanie pierwszej orki. Dochodziła do tego symbolika kościelna, z dodawaniem święconego zboża do ziarna siewnego, czynienie znaku krzyża, ale przecież wszystko to miało na celu zawarcie przymierza z ziemią – żywicielką. Można powiedzieć, „że znaczną część inwentarza kulturowego wszystkich społeczności tradycyjnych stanowiły czynności, zachowania i przedmioty służące jednemu celowi: nawiązaniu dialogu z siłami nadprzyrodzonymi”¹⁰.

Podobnie rzecz się miała z okresem Zielonych Świąt. Zwyczajowe przystrajanie domów zielenią (brzozą i tatarakiem), strojenie bydła w wieńce z trawy i łąkowych kwiatów – oznaczało radość z bujnej roślinności, zapowiadającej dobre plony i bogactwo. Połączenie ze świętem kościelnym podnosiło ich rangę, uświęcało jednocześnie. W przypadku repatriantów z Wileńszczyzny, tylko te zwyczaje możemy uznać za powitanie lata, nie zanotowaliśmy bowiem ani obrzędów sobótkowych, ani skorelowanych z tą porą roku pozostałości przedchrześcijańskiego kultu zmarłych.

Święto Bożego Ciała, przypadające w okresie intensywnej roślinności – kwitnienia zbóż, wzrostu warzyw – stawało się kolejną okazją do odpowiedniego zabezpieczenia urodzaju przed częstymi w tym okresie burzami, gradobiciami i innymi klęskami żywiołowymi. Uroczystości religijne w tym dniu, a także w Oktawę Bożego Ciała sankcjonowały niejako często w sposób niezamierzony pewne czynności magiczne. Gałązki brzozowe stanowiące główne przystrojenie ołtarzy podczas procesji, czy wianki z ziół święconych w Oktawę Bożego Ciała, poświęcone w czasie liturgii wzmacniały dodatkowo swoją moc. Chroniły przed burzami i leczyły z chorób ludzi i ich inwentarz.

Repatrianci z Wileńszczyzny wyraźnie akcentują siłę swojej religijności. Należy jednak podkreślić, że obejmuje ona nie tylko czynności i zachowania wynikające z podziału rzeczywistości na sfery: poznawalną – dającą się objąć zmysłami – i nadprzyrodzoną, tajemniczą, a przy tym niebezpieczną¹¹. Takiego wymiaru nabierają zwyczaje święcenia

¹⁰ J. i R. Tomicy, *Drzewo...*, dz. cyt., s. 148-149.

¹¹ R. Tomicki, *Religijność ludowa*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław, 1981, s. 29-30..

bukietów w święto Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia), czy cały przebieg i oprawa żniw oraz uroczystości dożynkowych. Niczym innym bowiem, niż ofiarą siłom przyrody jest pozostawienie na polu „brody” ze zboża i kawałka chleba. Przebija tu wyraźnie kult agrarny, pierwotny i niezwykle silnie zakodowany w świadomości chłopskiej. Wszelkie zaś uroczystości kościelne związane ze zbiorem plonów mają o wiele późniejszą genezę.

Na szczególną uwagę zasługują wyraźne ślady świąt zmarłych („*Dziady*”) przy okazji Dnia Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego, obchodzonych przez Kościół 1-go i 2-go listopada. Kościół katolicki eliminując wszelkie przejawy wierzeń przedchrześcijańskich dotyczących kultu zmarłych, odniósł połowiczne zwycięstwo. Ludność wiejska zaniechała obrzędowych uct odprawianych na grobach najbliższych, zastąpiła je symboliczną ofiarą z łopatki baraniej, składaną na ołtarzu w świątyni. Starano się zyskać przychylność przodków przez okazywanie miłosierdzia, obdarowując żebraków mięsem i chlebem, wierząc, że tym samym za pośrednictwem ludzi ciężko doświadczonych przez los nawiążą kontakt ze swoimi przodkami.

W niniejszym artykule kilkakrotnie użyto terminu „symbol”. Należałoby w związku z tym bliżej określić jego znaczenie i funkcję w życiu społeczności chłopskiej. Najtrafniejsze wydaje się stwierdzenie: „symbol odsłania pewne stany rzeczywistości, które opierają się wszelkim innym środkom poznania /.../, dlatego właśnie zbadanie ich pozwala nam lepiej poznać człowieka, który nie poszedł jeszcze na kompromis z warunkami historycznymi”¹². Możemy stwierdzić, iż między czynnościami symboliczno-kulturowymi, a ich efektami należącymi do zakresu funkcjonowania tych praktyk, umieszczona jest ludzka świadomość – kultura właśnie – wiążąca owe czynności z ich efektami”¹³.

Kultura symboliczna¹⁴ dostarcza członkom społeczności, między innymi, poszczególnych elementów światopoglądu, które zaakceptowane nabierają niejako mocy obowiązującej wszystkich przedstawicieli grupy. Spełnia także funkcję określoną przez J. Kmitę, jako „edukacja kulturowa”¹⁵ – wciąga przedstawicieli społeczności do uczestnictwa w kulturze, nie pozwalając im pozostać na uboczu. Oczywiście nie każdy akceptował wszelkie wzory zachowań, mieszczące się w sferze kultury symbolicznej – w zależności też od społecznie sankcjonowanego ciężaru gatunkowego „przestępstwa” bywał karany; w najcięższych wypadkach wyrzuceniem poza nawias społeczności lokalnej.

¹² M. Eliade, *Sacrum...*, dz. cyt., s. 33.

¹³ J. Kmita, *O kulturze symbolicznej*, Warszawa, 1982, s. 76.

¹⁴ J. Kmita, *O kulturze...*, dz. cyt., s. 77 i nast.

¹⁵ J. Kmita, *O kulturze...*, dz. cyt., s. 119.

Występujące ze szczególnym nasileniem na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat (dotyczy to również repatriantów z Wileńszczyzny - mieszkańców Zdrojów) zanikanie pewnych elementów kultury chłopskiej jest faktem bezspornym i jednocześnie złożonym. W przeszłości wszystko miało swój rytm – początek i koniec – zamknięty w kręgu czasu sakralnego, który wyznaczał właściwy bieg życia, dawał poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Rzeczywistość zamknięta w tym kręgu była opiekuńcza i zrozumiała. Sytuacja zaczęła ulegać gwałtownej przemianie na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Destrukcyjny charakter różnych czynników: migracja, zderzenie różnych systemów kulturowych, uprzemysłowienie, praca w mieście, ograniczony (przez długie lata) kontakt z miejscem urodzenia, poważnie zakłócił dotychczasowe pojęcie wartości. Znane dotąd obrzędy utraciły oparcie w nowej rzeczywistości, przestawały z wolna być potrzebne. Brakowało na nie społecznego zapotrzebowania. W ich miejsce pojawiły się nowe formy kulturowe, związane bardziej z czasem historycznym, z nowym stylem życia preferowanym w nowym miejscu osiedlenia się (w Zdrojach). Przemianie uległa stopniowo świadomość ludności wiejskiej i w tym należy widzieć główną przyczynę odchodzenia od dawnych, odziedziczonych po przodkach tradycji. Dla społeczności wiejskiej tradycja ta była świętością nienaruszalną, a przekazane w spuściźnie treści kulturowe określały światopogląd, wyznaczały określone wzory zachowań, podstawowe normy moralne, stanowiły ogólnospołeczne dobro, z którym utożsamiali się członkowie danej grupy.

Na szczególną uwagę zasługuje kwestia autorytetu ludzi starych, którzy stanowili żywą skarbnicę wiedzy, przekazywali młodym swoje doświadczenia, ponieważ „byli świadkami skutecznego funkcjonowania wytworów kulturowych w przeszłości”¹⁶. Pokolenie wstępujące przejmowało dziedzictwo bez zastrzeżeń, przeszłość nierozzerwalnie utożsamiała się z rytmem życia codziennego.

Wraz ze zmianą otaczającej rzeczywistości tradycja grupy przestawała być podstawowym czynnikiem formującym osobowość przedstawicieli kolejnych pokoleń – zubożeniu uległo przekazywane dziedzictwo. Na podstawie przeprowadzonych badań, wyraźnie rysuje się obraz poważnego zubożenia obrzędowości dorocznej – np. w okresie zimowym: zanik większości wróżb wigilijnych, zastąpienie pająka ze słomy choinką, zarzucenie niektórych potraw wigilijnych, zaniechanie święcenia zboża w dniu Św. Szczepana, niezwłoczne uprzątnięcie resztek po wieczerzy wigilijnej ze stołów.

¹⁶ J. i R. Tomicczy, *Drzewo...*, dz. cyt., s. 209.

W świetle zebranego materiału dalecy jesteśmy od uogólnień, iż wszyscy przedstawiciele badanej grupy poddali się procesowi zaniku i upadku tradycji. To fakt, że wiele obrzędów i zwyczajów zanikło w nowym miejscu zamieszkania (kultywowanych pieczołowicie w stronach rodzinnych), wypadło z praktyki życia codziennego, ale żyją nadal w świadomości tych ludzi. Grupa ta posiadająca silnie rozwinięte poczucie własnej godności, świadomość odrębności regionalnej nie podporządkowała się bezwolnie i bezkrytycznie nowemu stylowi życia. Ludzie ci z pewnym dystansem podchodzą do wydarzeń, które frapują i podniecają młode pokolenie. Wyznają swoistą filozofię, w myśl której człowiek jako jednostka „puszczona w życie samopas” nic nie znaczy. Żyją rytmem, zgodnie z którym nic nie dzieje się bez przyczyny, a zdarzenia takie jak narodziny czy śmierć traktowane są jako naturalna kolej rzeczy.

PRZEMIANY W CYKLU OBRZEDÓW ZIMOWYCH

STRONY RODZINNE		ZDROJE	
		zwyczaje i obrzędy zachowane w Zdrojach	nowe zwyczaje i obrzędy
W I G I L I A	obrzędowa kąpiel w przeddzień Wigilii	---	
	-----	-----	-----
	wycinanie firanek z papieru	---	
	-----	-----	-----
	ozdabianie obrazów świętych papierowymi kwiatami	---	kwiaty plastikowe
	-----	-----	-----
	zawieszanie kolorowego pająka ze słomy – symbolu szczęścia rodzinnego	---	strojenie choinki
	-----	-----	-----
	potrawy wigilijne (postne): kisiel z żurawin kisiel z owsa kluski z makiem mleko makowe śledź w oleju smażone grzyby kasza gryczana ryba groch z kapustą kompot z suszonych owoców „buluki” kluski z gryczanej mąki obwarzanki smorgońskie „gruca” (kasza jęczmienna)	potrawy wigilijne: --- kisiel z owsa kluski z makiem mleko makowe śledź w oleju smażone grzyby --- ryba groch z kapustą kompot z suszonych owoców gruca (rzadko)	potrawy wigilijne: ryba z chrzanem i ziemniakami sałatka jarzynowa
	-----	-----	-----
przybranie stołu: siano pod białym obrusem	przybranie stołu: siano pod białym obrusem	przybranie stołu: dodatkowe nakrycie	
-----	-----	-----	
wrózby: żdźbła siana wpuszczanie koguta do izby oblapienie płotów „siadaj – idź” wrózenie ze słomy na ganku szczekanie psów pozostawianie wieczerzy do rana na stole siano zanoszone bydłu	wrózby: żdźbła siana --- --- --- --- --- do lat 50/60 XX w. siano znosi się zwierzętom		

<p>Pierwszy dzień Świąt BOŻEGO NARODZ.</p>	<p>koniom</p>	<p>domowym</p>	
<p>Drugi dzień Świąt BOŻEGO NARODZ.</p>	<p>Pasterka o 6 rano 25 grudnia</p> <p>-----</p> <p>uprzątnięcie resztek potraw: kasza gryczana i groch dla kur, żeby się dobrze nosły zakaz rozpalania w piecu – ochrona przed pożarem zakaz pojenia bydła będzie spokojne przez cały rok rodzinny charakter święta kolędnicy z szopką</p> <p>-----</p> <p>święcenie zboża (niekoniecznie owsa) zapewniało dobre plony</p> <p>-----</p> <p>„Herody” (Żyd, Herod, śmierć) lub chłopcy z gwiazdą</p>	<p>---</p> <p>-----</p> <p>resztki potraw dla kur</p> <p>---</p> <p>przestrzeganie zakazu do l. 70 XX w. rodzinny charakter kolędnicy do ok. 1965 r.</p> <p>-----</p> <p>---</p> <p>-----</p> <p>---</p>	<p>Pasterka o północy w Wigilię</p> <p>-----</p> <p>-----</p> <p>-----</p>
<p>TRZECH KRÓLI (6 stycznia)</p>	<p>zakaz szycia, posługiwania się ostrymi narzędziami – ochrona przed skaleczeniem w żniwa</p>	<p>---</p>	
<p>Nowy Rok</p>	<p>święcenie kredy, znak K M B – pamiątka pokłonu Trzech Króli</p>	<p>święcenie kredy, znak K M B</p>	<p>święcenie kredy i kadzidła - ochrona przed celnikami</p>
	<p>nieliczne przypadki zabaw noworocznych</p>		<p>wspólne zabawy, lampka „szampana” o godz. 24</p>
<p>Święto Oczyszczenia NMP (Matki Boskiej Gromnicznej) 2 lutego</p>	<p>święcenie gromnic na pamiątkę obrony MB przed wilkami</p> <p>-----</p> <p>znak krzyża od płomienia świecy w futrynie drzwi</p> <p>-----</p> <p>opalenie włosów dzieci – ochrona przed piorunem</p> <p>-----</p> <p>wkładanie gromnicy w dłonie konającego – światło przewodnie</p> <p>-----</p>	<p>święcenie na pamiątkę obrony MB przed wilkami</p> <p>-----</p> <p>znak krzyża w drzwiach (do ok. 1970)</p> <p>-----</p> <p>opalenie włosów (sporadycznie)</p> <p>-----</p> <p>wkładanie gromnicy w dłonie konającemu</p> <p>-----</p>	

	zapalanie gromnicy w czasie burzy – ochrona przed piorunem	zapalanie gromnicy w czasie burzy	
św. Błażeja	błogosławieństwo skrzyżowanymi świecami – od chorób gardła	błogosławieństwo skrzyżowanymi świecami	
św. Agaty	święcenie chleba – chroni od pożarów	święcenie chleba do l. 70-tych XX w.	
OSTATKI (zapusty)	zawieszanie huštawek w stodołach – im wyżej będą sięgać tym lepsze będą plony ----- w poniedziałek i wtorek (przed Popielcem) jedzono wyłącznie mięsne potrawy o północy podawano śledzie i rozchodzono się do domów	--- ----- ---	Ostatki tylko we wtorek, podawanie śledzi na początku, zabawa po północy
ŚRODA POPIELC.	posypywanie głów popiołem – „z prochu powstałeś...	posypywanie głów popiołem	

PRZEMIANY W CYKLU OBRZEDÓW WIOSENNYCH

STRONY RODZINNE		ZDROJE	
		zwyczaje i obrzędy zachowane w Zdrojach	nowe zwyczaje i obrzędy
WIELKI POST	rygorystyczne przestrzeganie postu przez starsze pokolenie, zakaz spożywania mięsa i nabiału ----- potrawy: żur kwaszone buraki kapuśniak z olejem śledzie z kartoflami	przestrzeganie postu przez 40 dni tylko przez najstarszych ----- potrawy: --- --- --- śledzie z kartoflami	piątki i Wielki Tydzień dniami ścisłego postu ----- potrawy: smażona ryba jajka bliny
NIEDZIELA PALMOWA	przygotowanie palmy: rozgałęzione gałązki wierzby jałowiec liście dębowe trzcina wełniana nitka – ochrona przed zakażeniem krwi papierowe kwiaty uderzanie się palmą po wyjściu z kościoła ----- dziewczęta wstawiały gałązki palmy do wody – wróżba na rychłe zamążpójście jeśli rozwinęły listki do Niedzieli	przygotowanie palmy: gałązki wierzby --- --- trzcina wełniana nitka --- uderzanie palmą --- ---	dla dzieci kupowano kolorowe palmy w „Cepelii” lub na straganach przed kościołem

	<p>Wielkanocnej</p> <p>-----</p> <p>palma - ochrona przed burzą</p> <p>-----</p> <p>przy wypędzaniu bydła na pastwisko</p>	<p>-----</p> <p>palma chroni przed burzą</p> <p>-----</p> <p>przy wypędzaniu bydła na pastwisko - do l. 80-tych XX w.</p>	
Wielki Czwartek	<p>„czysty czwartek - kąpiel w rzece przed wschodem słońca – ochrona przed mrówkami</p> <p>-----</p> <p>sprzątanie domostwa (aby w piątek nie zaproszyć oczu Chrystusowi), milkły dzwony</p>	<p>---</p> <p>-----</p>	<p>od Wielkiego Czwartku post, zakaz oglądania telewizji</p>
Wielki Piątek	<p>chłopcy kołatkami i grzechotkami odstraszać złe moce</p> <p>-----</p> <p>całnocna adoracja przy grobie Chrystusa</p> <p>-----</p> <p>grób Chrystusa przygotowywany przez parafianki</p>	<p>---</p> <p>-----</p> <p>całnocna adoracja przy grobie Chrystusa</p> <p>-----</p>	<p>-----</p> <p>grób przygotowuje kościelny z ministrantami</p>
Wielka Sobota	<p>święcenie ognia i wody – moc oczyszczająca</p> <p>rozpalanie ognia w domu od ogarka przyniesionego w hubie lub od zapalanej świecy</p> <p>woda święcona – leczy oczy</p> <p><u>święconka:</u> szynka kielbasy bochen chleba jajka (farbowane w cebuli, bez ornamentu) sól babki gryczane ciasto drożdżowe</p> <p>-----</p> <p>święconkę zanoszono w wielkich koszach i sitach, musiała wystarczyć do Niedzieli Białej</p>	<p>święcenie ognia i wody</p> <p>-----</p> <p>-----</p> <p><u>święconka:</u> kawałek szynki kawałek kielbasy kromka chleba jajka (w cebuli)</p> <p>sól</p> <p>-----</p> <p>ciasto drożdżowe</p> <p>-----</p> <p>---</p>	<p>święcenie przy ogniu zapalek i rozpalanie nimi ognia w domu</p> <p>woda święcona używana podczas kolędy</p> <p><u>święconka:</u> masło pieprz gliniany lub cukrowy baranek jajka również o różnych kolorach</p> <p>-----</p> <p>święconkę znosi się w małych koszykach (wystarcza na śniadanie)</p>

<p>Niedziela Wielkanocna</p>	<p>powrót do domu z rezurekcji – wyprzedzanie innych</p> <p>-----</p> <p>uroczyste śniadanie: skosztowanie wszystkiego, dzielenie się jajkiem, składanie życzeń</p> <p>-----</p> <p>pierwszy gość (kobieta - mężczyzna) wróżba o płci przychówku inwentarskiego</p> <p>-----</p> <p>„wałauniki” (wołoczebnicy) obchodzili domy z pieśniami</p> <p>-----</p> <p>zakaz pojenia bydła – aby było spokojne</p> <p>-----</p> <p>nie rozpalano ognia, aby ustrzec obejście od pożaru</p>	<p>---</p> <p>-----</p> <p>uroczyste śniadanie analogicznie jak w stronach rodzinnych</p> <p>-----</p> <p>pierwszy gość wróżby</p> <p>-----</p> <p>---</p> <p>-----</p> <p>nie pojono bydła – do l. 70-tych XX w.</p> <p>-----</p> <p>---</p>	
<p>Lany Poniedziałek</p>	<p>„żaczki”, 8-9-letni chłopcy czytali po domach Ewangelię</p> <p>-----</p> <p>zabawy, spotkania sąsiedzkie</p>	<p>---</p> <p>-----</p> <p>zjazdy rodzinne</p>	<p>w kilka lat po osiedleniu zaakceptowano „lany poniedziałek”</p>
<p>Wypęd bydła na paszę</p>	<p>bydło przed wypędzeniem na pastwisko należało „zapaświć” – pod próg kładziono jajka i klucz</p> <p>-----</p> <p>gospodyni przepędzała bydło przez próg, święcąc palmą umoczoną w wodzie święconej</p> <p>-----</p> <p>jajka zanoszono jako ofiarę lub dawano pastuchowi, klucz aby zamknąć tyle sztuk trzody ile się wypuściło</p>	<p>pod próg kładziono tylko klucz</p> <p>-----</p> <p>gospodyni wypędza bydło z obory uderzając lekko palmą i kropiąc wodą święconą</p> <p>-----</p> <p>klucz aby powróciły wszystkie sztuki do obory</p>	
<p>Wiosenne prace polowe</p>	<p>wystrzegano się „pustych poniedziałków”</p> <p>-----</p> <p>gospodarz żegnał się przed orką i błogosławił pług</p> <p>-----</p> <p>przyorywano krzyżyk słomiany – gwarancja dobrych plonów</p> <p>-----</p> <p>dawano do ziarna siewnego garść ukradzionego od dobrego gospodarza</p>	<p>---</p> <p>-----</p> <p>znak krzyża i błogosław. - do l. 80-tych XX w.</p> <p>-----</p> <p>---</p> <p>-----</p> <p>---</p>	<p>każdy dzień jest dobry do pracy</p> <p>-----</p>

Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki)	przystrajanie domów brzożami, wieńce dla krów z trawy i kwiatów	do l. 70-tych XX w. strojono domy brzożą i tatarakiem	obecnie tatarak w wazonach
Krzyżowe Dni	uroczysta msza z procesją do krzyża misyjnego, modlitwa o dobre plony	---	
Boże Ciało	ustawienie 4 ołtarzy przy krzyżach granicznych, przyozdobionych kilimami i brzożą ----- obłamywanie gałązek – chroniły przed burzą i kretami	4 ołtarze przystrojone brzożą ----- gałązki brzoży chronią przed burzą i kretami	w oknach domów ustawia się obrazy Chrystusa, chorągiewki papieskie, podświetla lampkami choinkowymi
Oktawa Bożego Ciała	święcono bukiety z ziół: mięta rumianek rozchodnik róże, piwonie - stanowiły lekarstwo przy chorobach ludzi i inwentarza	święcono wianki z: mięty rumianku rozchodnika - używane jako lekarstwo	święcono wianki – 5,7,9 (zawsze nieparzystą liczbę)
Wigilia św. Jana	brak obrzędowości świętojańskiej – od tego dnia można się było kąpać w rzekach	brak obrzędowości świętojańskiej	

PRZEMIANY W CYKLU OBRZĘDÓW LETNICH

STRONY RODZINNE		ZDROJE	
		zwyczaje i obrzędy zachowane w Zdrojach	nowe zwyczaje i obrzędy
MATKI BOSKIEJ ZIELNEJ	przygotowywano bukiety: 4 zboża marchew jabłka buraki mięta ----- zakaz spożywania jabłek tego dnia przez matki, które straciły dziecko,	bukiety: 4 zboża marchew jabłka ----- mięta ----- starsi przestrzegają zakazu	

Żniwa i dożynki	pracowano sierpami, żniwowały kobiety	---	używano kos (mężczyźni)
	robiono „zażynki” – z kłosów zawijano brodę, węzeł, układano obok chleb i sól	---	
	pierwszy snopek-„gospodarz” ustawiano w izbie	---	
	w czasie dożynek przygotowywano wieniec, przewijano gospodarza powrósem, urządzano zabawę	---	poczęstunek dla żniwiarzy przygotowanie wieńca dożynkowego, uroczyste wniesienie do kościoła w dniu MB Zielnej (15.08) – do l. 70 XX w.

PRZEMIANY W CYKLU OBRZĘDÓW JESIENNYCH

STRONY RODZINNE		ZDROJE	
		zwyczaje i obrzędy zachowane w Zdrojach	nowe zwyczaje i obrzędy
Jesienne prace polowe	rozpoczynano je zwykle we wrześniu (zachowania podobne jak przy pracach wiosennych)		rozpoczynanie prac w zależności od pogody
WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH	„Dziady” strojenie grobów świerkiem	---	strojenie grobów chryzantemami i zniczami
ZADUSZKI	tego dnia organizowano „dziady” – wspominano zmarłych, śpiewano pieśni ----- zabijano barana ----- zanoszono do kościoła na ofiary mięso (baranią łopatkę) i chleb ----- okazywano miłosierdzie żebrakom	„dziady” obchodzone są nadal, nie podaje się jedynie baraniny -----	
Andrzejki	wróżby: lanie wosku na wodę „sianie konopi” kartki z imionami	---	Andrzejki w szkole

Św. Mikołaja	---		w kościele rozdawano prezenty dzieciom (od l. 60-tych XX w.); akceptacja zwyczaju.
---------------------	-----	--	---